

**UCHWAŁA NR XLVIII/482/2022
RADY GMINY RABA WYŻNA**

z dnia 29 grudnia 2022 r.

**w sprawie przyjęcia rezolucji dotyczącej uczczenia Apelem Pamięci -
Sługi Bożego Księdza Salezjanina Franciszka Włodzimierza hr. Szembeka
urodzonego w Porębie Żegoty (Małopolska), aresztowanego w Skawie,
męczennika niemieckiego obozu koncentracyjnego zagłady AUSCHWITZ
- BIRKENAU w 140 rocznicę urodzin przypadającą w 2023r.**

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j.: Dz. U. z 2022 poz. 559 z późn. zm.) w zw. z § 19 ust. 2 pkt. 2 Statutu Gminy Raba Wyżna stanowiącego załącznik do Uchwały nr XLVII/389/2018 z dnia 18 września 2018 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Raba Wyżna (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z 2018 r. poz.6407)

Rada Gminy Raba Wyżna uchwala, co następuje:

§ 1. W związku z przypadającą w 2023 roku 140 rocznicą urodzin - Sługi Bożego Księdza Salezjanina Franciszka Włodzimierza hr. Szembeka urodzonego w Porębie Żegoty (Małopolska), aresztowanego w Skawie, męczennika niemieckiego obozu koncentracyjnego zagłady AUSCHWITZ-BIRKENAU w upamiętnieniu jego życia, pracy duszpasterskiej i męczeńskiej śmierci przyjmuje się z największą wrażliwością i godnością rezolucję dotyczącą:

**APELU PAMIĘCI
Sługi Bożego Księdza Salezjanina
Franciszka Włodzimierza hr. Szembeka**

§ 2. Uzasadnienie do przyjętej rezolucji dotyczącej Apelu Pamięci stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Gminy Raba Wyżna

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady
Gminy Raba Wyżna

mgr Robert Wodziak

**„Człowiek żyje tak długo
jak długo trwa pamięć o nim...”**

Uzasadnienie Rezolucji Dotyczącej Apelu Pamięci

- Sługi Bożego Księdza Salezjanina Franciszka Włodzimierza hr. Szembeka

„Franciszek Włodzimierz hrabia Szembek, urodził się w dniu 22 kwietnia 1883 roku w miejscowości Poręba Żegoty pod Krakowem. Rodzicami byli Zygmunt hr. Szembek i Klementyna z hr. Dzieduszyckich.

Ród Szembeków odznaczał się w Historii Kościoła w Polsce stosunkowo dużą liczbą powołań kapłańskich, które z reguły prowadziły na trony biskupie. Już za panowania Sasów i Augusta, kilku Szembeków zasiadało na stolicach biskupich, a dwóch z nich na stolicy prymasowskiej. Stryj Włodzimierza hr. Jerzy Szembek na przełomie stuleci w dobie pierwszej rewolucji rosyjskiej zasiadał na starodawnej stolicy biskupiej w Płocku, a z czasem został biskupem mohylewsko-petersburskim, a więc głową Kościoła Katolickiego w carskiej Rosji. Na stanowisku tym odznaczał się niezłomnością charakteru i nieugiętą odwagą w stosunku do zaborczego carskiego rządu.

Na przełomie dwóch stuleci kształcił się Włodzimierz we wzorowo prowadzonym Gimnazjum w Krakowie im. Króla Jana III Sobieskiego. Po zadaniu egzaminu dojrzałości w roku 1901 zapisał się do Studium Rolniczego – Wydział Rolny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Studia Ukończył uzyskaniem tytułu inżyniera rolnictwa. W czasie ich trwania z pasją oddawał się między innymi nauce języków obcych, dzięki czemu opanował język : niemiecki, francuski angielski rosyjski, czeski, włoski, języki klasyczne, a nawet język jiddisz.

Po ukończeniu studiów powierzono mu administrację dóbr rodzinnych matki. Dziedzictwo było bardzo rozległe – około 3 tysięcy hektarów (połowa to uprawy, a druga połowa to lasy). Lasy rozłożone były wokół majątku Węgierka i Kramarzówka k.Pruchnika, w okolicach Jarosława. Administrując tak olbrzymim majątkiem, zarządzając dużymi grupami ludzi zyskał sobie ogromną i powszechną sympatię oraz szczerą wdzięczność z powodu swojej ludzkiej dobroci, gotowości niesienia pomocy i faktycznie świadczonego miłosierdzia innym ludziom.

Ponad 20 lat upłynęło Włodzimierzowi hrabiemu Szembekowi przy tym właśnie zajęciu. Mieszkał w tym czasie w swym dworku 2 km od miasta Pruchnika w miejscowości, która było co prawdą starą miejscowością, a poza urzędami kościołem i cerkwią nie posiadała zbyt wielu atrakcji godnych uwagi przybysza.

Niczym szczególnym nie wyróżniał się też dworek Włodzimierza hr. Szembeka , stojąc nad stawkiem , zarośnięty szuwarami. Będąc bardzo wrażliwym człowiekiem na potrzeby innych, wybudował na swoich dobrach dla miejscowej ludności kościół katolicki , aby z jego braku ludność miejscowa nie musiała korzystać z posługi Bożej w kościołach prawosławnych.

Włodzimierz hr. Szembek zauważył wielką potrzebę szerzenia wiary Kościoła Rzymskokatolickiego, wychowania w niej dzieci i młodzieży , udostępnienia ludowi w tej wierze Eucharystii, która budowała od czasów Chrztu Mieszka I Polaków, i budowała Moc Ducha Narodu Polskiego przez liczne wieki.

Zamiar wstąpienia do zakonu zrealizował Włodzimierz hr. Szembek w roku 1927, kiedy to udał się do domu macierzystego księży Salezjanów w Oświęcimiu. Wybrał zgromadzenie w którym skończył swoje młode życie księżę August Czartoryski.

Włodzimierz hr. Szembek w chwili wstąpienia do zgromadzenia miał 42 lata. Nowicjat odbył w Czerwińsku koło Warszawy u Księża Salezjanów. Przechodzi wszystkie etapy jakie przewiduje formacja salezjańska. Począwszy od aspirantury i nowicjatu, przez 15 lat budował wszystkich w zgromadzeniu swoją pokorą wyrzeczeniem, posłuszeństwem, ubóstwem i pełnym otwarciem się na działanie Łaski Bożej. Ci, którzy go znali w tych czasach mówili, że nigdy ani słowem nie wspominał o swoim wykształceniu, czy pochodzeniu – jeden jedyny raz posłużył się hrabiowskim tytułem, kiedy podpisywał się zrzeczenia swych dóbr. Nigdy nie uchylał się od żadnej pracy oraz żadnej nawet najbardziej przykrewj posługi. Świecenia kapłańskie otrzymał w roku 1934r.

Urzędową opinię wystawił Włodzimierzowi hr. Szembekowi, ksiądz Wawrzyniec Motyl, proboszcz pruchnicki, kiedy Szembek zdecydował się wstąpić do zgromadzenia. Oto jej zapis:

„Franciszek Włodzimierz dwojga imion Szembek, od 20 lat przebywał w tutejszej parafii w gminie Węgierka, jako pełnomocnik swej matki i administrator dóbr Węgierka, z przyległymi wioskami. Przez cały ten czas był dla ludzi bardzo hojny , a dla siebie surowy. Nikt od niego nie odszedł bez wsparcia, a sam prowadził życie więcej jak skromne. W czasie wojny kiedy żywność szła przede wszystkim dla wojska, a ludność głodem przymierała, żywił się tylko chlebem i jarzynami, aby nie wyróżniać się od biedaków.

Natomiast zgromadzenia zakonne, przytułki dla sierot, a także zakłady wychowawcze wspierał tak żywnością jak i groszem. Toteż kwestarze zakonni i świeccy spieszyli doń pewni hojnego wsparcia i życzliwego przyjęcia.

...wyglądał bowiem na człowieka bez namiętności, ale budował wszystkich cierpliwością i uprzejmością, a nade wszystko życiem

religijnym. Toteż otoczono go szacunkiem, a nawet za świętego poczytywano”.

Ksiądz Włodzimierz hr. Szembek jako sekretarz księdza inspektora Kopy położył wielkie zasługi w uregulowaniu stanu hipotecznego Salezjańskich domów zakonnych. W ciężkich latach okupacji, pełnił nadal swoje kapłańskie i zakonne obowiązki. Nie podzielał ogólnych nastrojów i złudzeń, nie interesował się żadnymi plotkami spekulacjami politycznymi, wystrzegał się poza tym wszystkiego, co mogło stać się powodem zwrócenia uwagi wroga.

Dzień 9 lipca 1942 roku rozpoczął dość szybki pochód Księdza Włodzimierza hr. Szembeka do śmierci . Przebieg wypadków znamy z relacji księdza Bronisława Szymańskiego, jednego ze współbraci i naocznego świadka:

„Spokojny tryb małej wspólnoty skawiańskiej, zakłóciło wtargnięcie ludzi ze swastyką i trupią czaszką. Dnia 9 lipca 1942 roku po aresztowaniach na terenie Skawy, gestapowcy postanowili odwiedzić również i nasz dom. Był wczesny ranek, wszyscy jeszcze pogrążeni we śnie gdy dało się słyszeć hałaśliwe dobijanie się do drzwi wejściowych. Wszedł z pokoju koadiutor Wojciech Repak, który na natarczywe naleganie w języku niemieckim otworzył drzwi. Czterech gestapowców z ogromnym wilczurem wchodziło bez pukania do poszczególnych mieszkań i przeprowadziło rewizję. W jednym pokoju zabrakło lokatora, który spostrzegłszy niebezpieczeństwo zdążył zbiec. Był nim kandydat do zgromadzenia odbywający w Skawie aspiranturę. Gestapowcy zebrali nas wszystkich w jednym pokoju. Wyrok był krótki: >>Wy dwaj pierwszym pociągiem do Krakowa! Moglibyście pojechać z nami, ale wam darujemy. Jeden z tutejszych pojedzie z nami – gdy uciekinier się znajdzie , zakonnik wróci<<

Bez chwili namysłu okazał gotowość ksiądz Włodzimierz Szembek...

Ksiądz Dyrektor Walenty Kozak po dwóch tygodniach w zakopiańskim więzieniu, został zwolniony. Opowiadał potem jak w drodze ze Skawy do Zakopanego, Ksiądz Włodzimierz Szembek powiedział do niego >>Wstyd, że tak późno <<...Jak gdyby chciał dodać , >>już tylu Salezjanów zostało męczennikami, a my dopiero teraz...<<

Ksiądz Włodzimierz Szembek ponad miesiąc spędził w zakopiańskim więzieniu, gdzie był przetrzymywany w betonowej celi, wilgotnej i zimnej bez siennika i koca, stale przesłuchiwany i poddawany torturom. Współwięzień z tego okresu twierdził, że Ksiądz Włodzimierz wracał z tych przesłuchań pogodny, bez smutku i strachu , bez złości do wrogów oraz bez przekleństw, a co więcej kazał modlić się za oprawców – bo tak postępował Chrystus.

W tym jednym nie mogli się zgodzić współwięźniowie z Księdzem Włodzimierzem Szembekiem. Przewieziony został z Zakopanego do następnego więzienia w Tarnowie, a stąd do obozu w Oświęcimiu. Przeznaczony został do ciężkiej pracy przy ciągnięciu walca ugniatającego plac obozowy” .

Ksiądz Włodzimierz hr. Szembek przed swoją śmiercią, ofiarował swoje życie za nawrócenie komendanta obozu Rudolfa HÖssa. Z zeznań świadków wiemy, że Rudolf HÖss przed wykonaniem na nim wyroku śmierci, po zakończeniu II wojny światowej, poprosił o spowiednika kapelana z Klasztoru w Łagiewnikach i po spowiedzi świętej trwającej dwa dni, otrzymał rozgrzeszenie i przyjął Eucharystię z rąk katolickiego spowiednika i kapłana.

Nieznane są ostatnie chwile życia Księdza Władysława hr. Szembeka. Śmierć przyszła do Niego w dniu 7 września 1942 roku po godz. 21:00. Ksiądz Włodzimierz hr. Szembek miał wtedy 59 lat , gdy został zamordowany przez Niemców w Auschwitz. Potwierdza to dokument niemiecki dotyczący Jego śmierci wystawiony w Auchwitz pod Nr 28922/1942, w dniu 17 września 1942 r. przez niemieckiego „pseudolekarza”. Wpis w aktach niemieckich oprawców dotyczący przyczyny śmierci brzmi – „zwyrodnienie mięśnia sercowego”.

W dniu 17 września 2003 roku w Sekretariacie Episkopatu Polski w Warszawie, rozpoczął się proces beatyfikacyjny II grupy 122 kandydatów na ołtarze Kościoła Katolickiego, tj. polskich męczenników z czasów II-giej wojny światowej. Wśród nich znajduje się również osoba męczennika z obozu koncentracyjnego w Auschwitz, Księdza Włodzimierza hr. Szembeka. Proces ten na dzień dzisiejszy jest jeszcze prowadzony.

Postać Księdza Włodzimierza hr. Szembeka jest godnym wzorem postawy Polaka, a także godnej do naśladowania - także w dobie współczesnej, pokazującej wielkie umiłowanie wartości takich jak „Bóg, Honor, Ojczyzna” .

Postać i życie księdza Włodzimierza Szembeka, swą wymową zawstydzą zarówno dzisiejszych Polaków , ale i również samych Niemców i Europejczyków, gdyż Ród Szembeków w przeszłości został sprowadzony do Polski przez Króla Zygmunta Starego w XV w. z Niemiec, i całkowicie się spolonizował piękną kulturą chrześcijańskiej Polski – całkowicie będącej kulturą cywilizacji życia. Przedstawiciele Rodu Szembeków, są wielce zasłużeni w Dziejach Polski dla Sprawy Jej Wolności i Suwerenności.

Dzisiaj łączymy naszą pamięcią wiedzę zarówno o księdzu Włodzimierzu hr. Szembeku, a także z pamięcią o Jego Bracie Janie hr. Szembeku Wiceministrze Spraw Zagranicznych II RP i wiedzą o walkach Przeclawa hr. Szembeka pod przewodnictwem Króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, przeciwko Turkom.

Włodzimierz i Jan otrzymali wiedzę o swoim sławnym i mężnym Przodku... Włodzimierza doczesne prochy spoczywają zapewne na terenie niemieckiego

obożu koncentracyjnego zagłady Auschwitz...natomiast Jan hr. Szembek jest pochowany w miejscowości Estoril k.Lizbony w Portugalii.

Życiorysy ..."Zarówno księdza Włodzimierza hr. Szembeka jak i Jego Brata Jana hr. Szembeka - Wiceministra Sprawy Zagranicznych II RP ! jako ludzi głębokiej wiary w Boga , którzy odmienili losy ludzi nawet do samej głębi złych na dobrych i pracowali jak tylko mogli w wielkim dziele Miłosierdzia Bożego dla ratowania istnień ludzkich dla cywilizacji życia, a także swą postawą i Dyplomacją w służbie jak Jan hr. Szembek Jego działaniami i decyzjami związanymi z Enigmą, zmieniali losy świata z wojny w Pokój oraz zmieniali cywilizację śmierci w cywilizację życia!"

Zgodnie z § 19 ust. 2 pkt. 2 Statutu Gminy Raba Wyżna, w formie uchwał podejmowane są m.in. rezolucje zawierające stanowisko w określonej sprawie. Podejmując niniejszą uchwałę Rada Gminy uznała za konieczne zająć stanowisko w przedmiotowej sprawie, a przytoczone powyżej słowa stanowią najlepsze uzasadnienie przyjętej przez Radę Gminy rezolucji stanowiącej upamiętnienie Sługi Bożego Księdza Salezjanina Franciszka Włodzimierza hr. Szembeka.

Treść i materiał źródłowy uzasadnienia:

Opracowanie Władysława Ryszarda Szeląga Prezesa Zarządu Towarzystwa Historycznego im. Szembeków w Warszawie

Przewodniczący Rady
Gminy Raba Wyżna

mgr Robert Wodziak

